

KURIER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 4 Lutego v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 27 stycznia.

z Bożej Łaski

M Y N I K O Ł A Y P I E R W S Z Y,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI,

i t. d. i t. d. i t. d.

Manifestem Naszym, z dnia 19 grudnia upłynionego roku, obwieściliśmy wiernym Naszym poddanym, o zaszczyt w Królestwie Polskiem powstaniu. Wtedy, w najsprawiedliwszym Naszym nieukontentowaniu do buntowników, gotując się ich upokorzyć i ukarać, cieszyliśmy się jeszcze nadzieją, ocalenia obłąkanych i uwiedzionych. Głosem prawdy i nowymi znakami łitości, chcieliśmy powrócić ich do obowiązków, i razem ożywić umysły dobrze myślących, przestraszonych pierwszemi okropnościami buntu, dać im możność zatrzymania jego postępów i szczęśliwem przeciwdziałaniem, dowieść świata, że nie cały lud Królestwa Polskiego, zasłużył na pogardliwe nazwisko zdrajców. Teraz nawet jesteśmy jeszcze tego przekonania, że naród ten nieszczęśliwy jest tylko ślepą ofiarą niewielu złoczyńców. Ale ci wiarołomcy, ciągle nim władają: gotują oręż na Rossyę; w zapamiętałości swojej wzywają wiernych poddanych Naszych do zdrady, i nakoniec dnia 13 tego miesiąca, wśród buntowniczego, przeciwnego prawu Seymu, przywłaszczając sobie imię reprezentantów swojego kraju, targnęli się ogłosić, że panowanie NASZE i Domu NASZEGO ustało w Polsce, i że Tron, wskrzeszony przez CESARZA ALEXANDRA, oczekuje innego Monarchy. To zuchwałe zapomnienie wszystkich praw i przysięg, ten upor w złych zamysłach, dopełniły miarę zbrodni; przyszedł czas użycia siły przeciw nieznającym żalu; i My, wezwawszy na pomoc NARWYŻSZEGO, Sędziego spraw i zamiarów, Rozkazaliśmy wiernym Naszym wojskom, iść na buntowników. Rossyanie! w tej ważnej godzinie, kiedy z boleścią Oyca, ale ze spokojną stałością MONARCHY, wypełniającego święty swój obowiązek, dobywamy miecza, zahonor i całość Mocarstwa NASZEGO, połączcie gorliwe modlitwy swoje z NASZEMI modlitwami, przed Ołtarzem Wszystkowidzącego, Sprawiedliwego Boga. Oby pobłogosławił On orężowi NASZEMU, dla dobra samychże Naszych nieprzyjaciół, oby uprzętnął rychłem zwycięstwem przeszkodę w wielkiej sprawie uspokojenia Narodów, prawicą jego NAM powierzonych, i oby dopomógł NAM, powrócić Rossyi na chwilę oderwany od niej kraj przez buntowników, urządzić przyszły los jego na trwałych zasadach, zgodnych z potrzebami i dobrem całego Naszego Imperyum, i położyć na zawsze koniec zbrodniczym zamachom złe myślących, marzących o rozdzieleniu. Wierni poddani NASI, cel ten godzien jest waszych trudów i usiłowań; wyście przywykli nieszczyć ich za NAS i Ojczyznę. Dan w Sankt-Petersburgu dnia 25 stycznia, roku od Narodzenia Chrystusowego Tyśiąc osiemset trzydziestego pierwszego, Panowania NASZEGO szóstego.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak:

N I K O Ł A Y.

(R. I.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 17 stycznia.

Izba Deputowanych. Posiedzenia w dniach

11, 13, 14, 15, były po większej części poświęcone na rozważanie projektu do prawa, obciążającego umorzenie długów; po ukończeniu ogólnego roztrząsania na posiedzeniu dnia 13, izba przystąpiła do roztrząsania artykułów.

Artykuł 1szy projektu w następnych zawierał się słowach:

„Uposażenie kassy umorzenia, przeznaczone prawem z dnia 25 marca 1817 roku, w summie 40 milionów na rok, powiększonemi umorzeniami wypłat rocznych od dnia 28 kwietnia 1816 roku, i dochodami z lasów, których wyprzedanie jest, lub będzie nakazane, ma i nadal być obracaniem tylko na wykupno wypłat rocznych po 5, 4½, 3 od sta.”

Po długich rozprawach, które trwały jeszcze z żywością na posiedzeniu dnia 14, izba przyjęła następną odmianę, wniesioną przez P. Augustyna Perrier:

„Uposażenie kassy umorzenia, przeznaczone prawem z dnia 25 marca 1817 roku, w summie 40 milionów, ma i nadal być obracaniem tylko na wykupno wypłat rocznych po 5, 4½, i 3 od sta.”

„Toż samo ma być z wypłatami rocznymi umorzonymi od dnia 28 kwietnia 1826 roku, dopóki te nie zostaną zniesione na mocy innego prawa.”

Dnia 13, izba słuchała rapportu kommissyi, której poruczono zająć się rozważeniem projektu do prawa, tyżącego się podatków osobistych, od dóbr ruchomych, od drzew i okien, oraz od patentów. Roztrząsanie jego rozpoczęło się po ukończeniu roztrząsania prawa o umorzeniu.

Dnia 15 P. Dollan rozwinął wniosek swój; którego przedmiotem jest, skassowanie, w czasie zgromadzenia się izb, pensyi każdego deputowanego, spełniającego gdzieindziej, nie w Paryżu, urzędy publiczne płatne; po krótkim roztrząśnieniu, izba postanowiła, że ten wniosek nie będzie wzięty na uwagę.

Przy końcu tegoż posiedzenia, słuchano raportu o petycyach. Ważne wszczęło się roztrząsanie z powodu petycyi pana Laporte z Mons, który domaga się przyłączenia Belgium do Francyi, petycyi, względem której kommissya podawała wezwanie do porządku, z przyczyny, iż autor iey, będąc Belgiem, powinien był podać ją do kongresu Belgickiego.

Jenerał Lamarque zabrał głos, i w pełnej uczucia mowie, okazywał potrzebę przystąpienia do związku Belgium z Francją, chociażby stąd wojna wyniknąć mogła: przenoszę bowiem, rzekł, wojnę *in statu quo* zostaliśmy przez teraźniejsze traktaty.

P. Minister spraw zagranicznych w tych przemówił słowach:

Bynajmniej nie z powodu petycyi, mam mówić tu o pokoju i wojnie, mam się zastanowić nad Belgium i Polską, zwłaszcza, że odbywają się negocjacje, od których nawet los Europy zależy może. Przypisano ustom moim mowę, niegodną ministra francuzkiego. Co większa, dotknęto się nawet najjaśniejszej osoby i włożono w usta iey mowę, która nigdy nie powstała, ani w iey myśli, ani w iey uczuciach. Co się tyczy ministerium, nie uchyla się ono zpod odpowiedzialności ani ze swoich postępowań, ani ze swoich słów, ani ze swojego milczenia.

P. Kazimierz Perrier: upraszam P. Benia-

mina Delessert, aby raczył na chwilę jeszcze zająć krzesło. Mam bowiem odpowiedzieć na mowę P. Jenerała Lamarque.

Mości Panowie! Zaszczyciliście mnie swym wyborem na prezydenca. Odpowiadając godnie waszemu zaufaniu, nie powinienem zgodzić się na to, aby padło na mnie jakie podejrzenie ze stów, tylko co wyrzeczonych o sposobie postępowania ostatniego ministerium, do którego należałem. Dopiero P. Jenerał Lamarque, obwiniał członków ostatniego ministerium, iż trzymali się złej polityki. Przyznał on sprawiedliwość zamiarom tegoż ministerium, a żwawie przyganiał jego systematowi. Nie uczynił jednakże tego z dawniejszym ministerium; i z tego to powodu upraszam szanownego Jenerała, aby raczył lepiej się o tey rzeczy wytłumaczyć. Widzę teraz na urzędzie ministrów ludzi, którzy mieli udział w dawniejszej administracji. Widzę znówu innych, zasiadających w tey izbie. Gdyby P. Dupont (de l'Eure) był tu przytomnym, wezwałbym jego na świadectwo. Oświadczam wyraźnie, iż należałem do wszystkich czynności poprzedzającego ministerium. Jeżeli czynności te są występne, ja także nim być muszę. Upraszam jeszcze P. Jenerała Lamarque, ażeby raczył iakiekolwiek dać tłumaczenie się ze stów swoich.

— P. Jenerał Lamarque: Nie potrzeba mi przypisywać tego, czegom nie powiedział, czegom nawet nie myślał powiedzieć. Nikt nademnie nie ma więcej szacunku, nikt więcej, iż tak rzekę, przychylności dla dawniejszego ministerium. Oddaję jego zamiarom taką sprawiedliwość, jaką i terazniejszemu administracji; lecz sądzę, iż się omylili, że nie dość postępowali za uczuciem ludu. Powiedziałem, iż pokój jest najpierwszemu dobrem ze wszystkich, iż nie może wynagrodzić pokoju; lecz przekładam wojnę nad niesławę; z resztą, oświadczam, iż zgola nie myślałem przyganiać zamiarom dawniejszego ministerium.

P. Guizot: tłumaczenia się, iakie dał szanowny Jenerał zohodzący z tey mównicy, są zupełnie zaspakalające, tak co do zamiarów, iakoteż o osobistego charakteru, osób należących do ostatniego ministerium, lecz nie było wyrzeczonym o ich polityce. Zabieram więc głos, nie w celu niesprawiedliwienia ich zamiarów, lecz w celu niesprawiedliwienia ich polityki. Szanowny Jenerał przypominał nam, co mogło być w tém kole wyrzeczonym przez ministrów Karola X, przed rewolucją z powodu Belgium, oraz Polski. Przypomniałszy to wam, zapytywał: czy się zmieniło dzisiaj iakolwiek? Czy się zmieniło, Mości Panowie? Tak jest, Francya, Belgium, Szwajcarya, Polska: są to, wypadki, które zaszły po rewolucyi sierpniowej.

Niepodobna było zataić działy rewolucyi. Teraz, kiedy wielkie poruszenia wstrząsły całą Europę, trudno jest utrzymać spokojność.

Rząd francuzki, kierowany jest teraz dwoma przeciwnymi systematami: albo utrzymaniem zasad rewolucyjnych, które nowy mu był nadały, drogą porządku, lub też rozszerzaniem systemu rewolucyjnego, zbroyną ręką, drogą gwałtu i ambicji. Ustanowione więc pierwsze ministerium, znalazło się w konieczności wybrania jednego z tych systematów, i oświadczyło się za pierwszy.

Mości Panowie, nie raz oskarżano poprzedzające ministerium, iż nie sprzyja rewolucyjnym poruszeniom ludu. Mówiono, iż potrzeba, aby lud rozszerzał między innemi narodami przyjętą przez siebie zasadę, i aby dążenie to zmierzało do wypadków podobnych, iakie zaszły we Francyi. Mości Panowie, szaleństwo to nie jest nowem: Ludwik XIV myślał o nadaniu przewagi monarchii francuzkiej w całej Europie; Konwencya narodowa miała także myśl potożyć w Europie zasadę jedności republikańskiej; Bonaparte chciał rozciągnąć nad nią swoje panowanie. Ale zawsze znaleziono dzielny odpor, nie tylko ze strony rządów, lecz nawet ze strony ludu. Tak naprzykład, poruszenie, które wyróci-

ło rząd cesarski, nie było poruszeniem, kilku gabinetów, lecz poruszeniem wszystkich ludów niemieckich, które chciały się oswobodzić. Dla czegoż usiłowania te pozostały zawsze bez skutku? Oto dla tego, że one były pociskami wymierzonymi na wolność narodów, oraz dla tego, iż wolność narodowa dzielnie się opierała tey jedności gwałtowney którą chcieli przywalić ich potrzeby....., same nawet, iż tak rzecz można, marzenia.

Mości Panowie, przez zasadę niewdawania się wyobrażana jest wolność narodów, ona to wezwwała do oparcia się monarchii związkowej Ludwika XIV, konwencyi, i władzy cesarskiej.

Idzie więc teraz o to, aby wiedzieć, czy będziemy szanowali wolność narodów, czy też będziemy dążyli do tego nierządnego związku, który nosi nazwisko wdania się.

Mości Panowie, można wdawać się rozmaitemi sposobami: przez negocjacje dyplomatyczne, przez kongressy narodowe, a nawet przez tajemne towarzystwa; ale każdym z tych sposobów gwałci się zasada prawa ludów, równie iak i prawa narodów.

Jesteśmy więc tak dziecinnymi lub też takimi starcami, abyśmy mogli zapomnieć o tém, czego sami byliśmy świadkami? Starają się o to, żeby Francya wspierała wszystkie powstania, które się ukażą w Europie, żeby ją uczynić, iż tak rzekę, *Don Kiszotem* wolności, lub też panowania ludów.

Przypomniemy Mości Panowie, konwencyą, i przyznajmy, iż mielibyśmy, tak, iak ona, przeciwko sobie koalicją powszechną.

Powiedziałem, iż z powodu wojen, przedsięwziętych dla narzucenia innym ludom systematu, który zrodził naszą rewolucją, utworzyło się powszechne oddziaływanie. Oddziaływanie to sprawiło rewolucją 1814 roku. Czyż nie słusznie ścigałobyśmy na siebie karę, gdybyśmy bezkorzystnie przyjęli tę, tak wielką, tak strasliwą naukę? Czyż nie byłobyśmy winni, żeśmy zapomnieli na to, czegośmy sami byli świadkami, my, którzyśmy po większej części byli, albo sprawcami, albo ofiarami tych wypadków? Ministerium więc, do którego miałem honor należeć, i to, które po niem nastąpiło, nie omyliło się w wyborze, który miało uczynić z tych dwóch systematów: *wpływ konstytucyjny*, lub też *szerzenie zbrojne, gwałtowne i rewolucyjne*.

Przyszłość usprawiedliwi ten wybór: przyszłością tą nie jest dzień jutrzejszy: lecz czas więcej oddalony.

P. Mauguin zabrał potem głos i mocno przyganiał polityce zewnętrznej, której się trzymało poprzedzające i terazniejsze ministerium. Dopóki Francya, rzekł on, nie będzie miała naturalnych swych granic, dopóty będzie miała wojnę: ministerium więc powinno było przystąpić do przyłączenia Belgium, lub też przynajmniej przyczynić się do wyboru jednego z książąt francuzkich na monarchę tego kraju. Mówca żwawo naganiał wybór księcia Ottona Bawarskiego, gdyż to znaczyłoby, Belgium oddać Austrii i Anglii.

Po długiej mowie, w której P. Dupin zbił teraz mówiącego, P. Jenerał Lafayette zabrał głos: „Nałóg, rzekł on, którego oddawna nabyłem, życzenia gorąco wolności innym narodom, a razem mojej oyczyźnie, i depomagania iey, ile tylko jestem w stanie, uważać może, iż się do mojej osoby ściągają wyrzuty rozszerzania, o którym tylko co namieniono na tey mównicy. Nie będę więc was zaymował sobą, lecz zwrócę waszą uwagę na rewolucją 89 roku; spóźniona pora zniwala mię, abym się krótko przed wami tłumaczył.”

Mówca zbił twierdzenie, iakoby tey rewolucyi zasadą był zamiar podbić, i dowodził, iż do takowego zamysłu zmuszoną była przez mocarstwa zagraniczne, które się przeciwko niej związały w Pilnitz. Mówił potem, o skłonności, iaką Francya powinna czuć dla Polski, i względem zasady niewdawania się, oświadczył, iż pod-

ług jego zdania, gdy jakkolwiek naród europejski, będzie chociaż odzyskać swoje prawa, a wdanie się zagranicznego mocarstwa starać się będzie iemu przeszkodzić, wdanie się takowe uważać się powinno za krok nieprzyjacielski, prosto wymierzony przeciwko Francji.

Porządek dzienny po petycji Pana *Laporte* został przyjęty bez żadnego sprzeciwienia się. (J.d.S.P.)

Paryż dnia 21 stycznia.

Birża paryska. Pięć od sta, 93 fr. 60; trzy od sta, 61 fr. 75; akcje bankowe, 1510; pożyczka królestwa hiszpańska 60½ fr.

— Król wysłał P. *Saint-Aignan* ze szczególnym poleceniem do Szwaycaryi. J. K. Mość mianował pełnomocnymi i nadzwyczajnymi posłami następujące osoby: barona *Mortier* do *Monachium*; margrabiego *Dalmacyi* do *Sztokholmu*; barona *Alleya de Ciprey* do *Frankfortu*; i hrabiego *René de Bouilli* do *Karlsruhe*.

— Donoszą z *Tulonu* pod dniem 11 stycznia: „Wojska, wysłane z *Algieru* do *Oran*, pod dowództwem generała *Damremont*, jeszcze nie doszły do miejsca przeznaczonego, kiedy otrzymały rozkaz ustąpienia z tej pozycji. Inne wyborowe kompanie z 17tego półku liniowego, które uprzednio wysłano, i które zajęły fortyfikacje, opuściły także te pozycje w tymże czasie, co i 21szy półk liniowy. Przybyły one do *Marsylii*, oraz inne kompanie tegoż półku, które po odbytych kwarantannie, stać będą na załodze w tém mieście.

— Czytamy w *Posłańcu Marsylijskim*: „Bey *Titteri* wyszedł z taboru; co dzień zwiedza wladze miejskie. Bey nie pojedzie już do *Paryża*; wiadomość udzielona przez telegraf pozwala mu udać się do jakiegokolwiek miasta francuzkiego, gdzieby sobie życzył, wyjąwszy stolicę. 12,000 franków wypłacanych mu będzie corocznie pod tytułem pomocy.

— Przez postanowienie z dnia 14 stycznia, hrabia *Mateusz Dumas*, radca stanu nadzwyczajny, mianowany jest radcą stanu zwyczajnym, na miejscu P. *Benamina Constant*.

— Kapitan grecki *Eynard*, który w 1828 roku towarzyszył półkownikowi *Fabvier* do *Grecyi*, przybył do *Marsylii*. Oficer ten był zamieszany do spisku 19 augusta 1820, i jest z liczby dziewięciu oskarżonych, na których; aby skazani zostali na karę śmierci, wnosil P. *Peyronnet*, który spełniał wówczas obowiązki prokuratora ieneralnego przy sądzie parów.

— Bankier *Davilliers*, jeden z założycieli kasy oszczędności i przezerności, umarł dnia 15 w *Paryżu*, mając lat 77 wieku. Był on mianowany parem w czasie stu dni, i należał do niewielkiej liczby członków izby, którzy odmówili podpisać akt złożenia *Napoleona*.

— Infantka D. *Anna Portugalska*, żona margrabiego *Loulé*, wsiadła dnia 8 w *Tulonie* na fregatę *Herminia*, w celu udania się do *Brezylji*; fregata powitała ją 21 wystrzałami działowymi.

— Donoszą z *Algieru*, że Cesarz Marokański kazał wyruszyć 6,000 ludzi do *Oran*.

— Ósmy oddział ochotników paryskich opuścił *Montargis*, składa się on ze 154 żołnierzy i 6 oficerów, w ogóle zaś wyjechało już 1200 ochotników, między którymi liczą 75 oficerów. Wiadomo, że miejscem, do którego się oni udają, jest *Algier*.

— Czytamy w *Monitorze*: „Rozpoczęte zostało śledztwo w akademii uniwersyteckiej paryskiej, względem tych, którzy się podpisali do listu, umieszczonego w gazecie *Trybuna Departamentów*; list ten zawiera wezwanie do uczniów wszystkich szkół, aby się połączyli dla utworzenia politycznego stowarzyszenia.

— *Monitor* ogłosił obraz dochodów państwa w ciągu 1830 roku. Obliczono budżetu w tym ostatnim roku zasadzone było na dochodzie 1828 roku, wypadki zaś okazują niedoboru 18,031,496 franków w porównaniu z dochodem 1829 roku, niedoboru jest 5,106,834 franków. Naybardziej w

miesiącu grudniu umniejszenia się były znaczne; wynoszące w porównaniu z 1828 rokiem, 12,377,000 fr. Sama opłata od napoiów, okazuje w tym iednym miesiącu niedoboru 6 i pół milionów franków w porównaniu z 1829 rokiem.

— *Dziennik Rozpraw* ogłasza oświadczenie, wydane przez księcia *Oranii* do narodu Belgijskiego, w którym między innemi powiada: że świeże, obszernie do niego listy przedniejszych miast krajowych, przekonywają go dostatecznie, iż nie stracił jeszcze przychylności u znaczniejszej części narodu, i przyjemnie mu jest sądzić, iż się to uczucie powiększy, gdy zamiary jego będą dostateczniej poznane. „Przeszłość, co się mnie tyczy, powiada Xiążę, niech zostanie zapomniana. Nie przypuszczę żadnego znaczenia osobistego, zasadzonego na stanie uprzedniej polityki. Zaręczam księciu katolickiemu i jego kapłanom opiekę rządową; gotów jestem przykładąć się wszelkimi środkami do zabezpieczenia wolności wyznaniom.” Xiążę przyrzeka połączyć siły swoje ze staraniami ciała prawodawczego, dla uzupełnienia instytucji, zasadzonych na niepodległości narodowej, i dla zabezpieczenia się, ile można, we względzie stosunków zewnętrznych. (J.d.S.P.)

ANGLIA.

Londyn dnia 18 stycznia.

Papiery publiczne. Konsolidy 82½.

Sir *Howard Douglas*, gubernator *Nowego Brunswiku*, przybył pozawczoraj do *Hagi*, z depeszami do biera spraw zagranicznych; mówią, iż przywiózł on wyrok Króla Niderlandzkiego, jako arbitra, dotyczący się odgraniczenia terytorjum pod sporem zostającego między Stanami Zjednoczonymi a osadą *Nowego Brunswiku*. Kopie depeszów przesłane zostały ministrom gabinetowym. List pisany z *Bruzelli* twierdzi, iż wyrok Króla Niderlandzkiego jest zupełnie dany na korzyść Anglii.

— *O'Connel* wydał do ludu irlandzkiego list, w którym oświadcza, iż będzie bezstronnym, dopóki nie postrzeże, że druk jest napastowany; gdy zaś to nastąpi, powróci do dawnego swojego projektu wstrzymania cyrkulacji pieniędzy, dla zniszczenia banku irlandzkiego, i dla zatamowania handlu w tym kraju.

— *Court Journal* utrzymuje, iakoby wie z pewnego źródła, iż w gabinecie roztrząsają się środki, bardzo ważne, dotyczące się Irlandyi, i że wkrótce po otwarciu parlamentu, będzie podany bil, celem większego zapewnienia utrzymania władzy królewskiej w Irlandyi, jeżeli dzielne środki, użyte przez margrabiego *Anglesea*, żadnego nie sprawiły skutku.

— P. *Alexandre* ma zamiar uwolnić się od swego obowiązku, naczelnego barona w trybunale skarbowym, i utrzymują, iż dawniejszy lord kanclerz, lord *Lyndhurst*, przyjął ten obowiązek.

— Posel meksykański, P. *Gorostiza* udał się do *Paryża*, dla zawarcia traktatu handlowego między Francją a Meksyką; *Kuryer* donosi, iż spodziewają się powrotu jego do *Londynu* na początku lutego, dla układania się o traktaty handlowe z Prussami i miastami anseatyckimi.

— Odprawioło się dnia 14 stycznia uroczyste nabożeństwo, za duszę w Bogu spoczywającego Papieża, w kaplicy katolickiej w *Londynie*. Zwyczajnie w czasie takich obrzędów kładziono koronę złotą, pastorał biskupi, klucze i inne oznaki godności papiezszej, teraz zaś tego nie czyniono.

— Spory o opłatę od węgla, które stanowią w tej chwili interes wielkiej wagi, okazały rzecz nader zadziwiającą; przekonano się, iż węgle z *Newcastle* mniej kosztują w Egipcie, iak w *Londynie*; podobnież cena węgla pochodzących z rękodzielnictwa egipskich bardziej jest dla nas dostępną, a niżeli cena węgla z krajowych rękodzielnictw. Można tu przydać faktum odnoszące się do Francyi, które także jest niezawodnem: wina burgundzkie w Ameryce południowej, 4,500 mil odległej od Francyi, pomimo kosztów opłaty, sprzedawane są od 15 do 30 procentów taniej, a niżeli w *Paryżu*. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 22 stycznia.

Królowa Jeymość i Jey Królewska Wyso-kość Xiężniczka *Fryderyka* przybyły wieczorem dnia 17 do tutejszej stolicy, ze swojej podróży do *Berlina*.

— Druga izba stanów ieneralnych zebrała się dnia 20; minister spraw zagranicznych zdał sprawę nader szczegółową o skutkach, wynikłych z negocyacji, względem interessow Belgium; między innemi powiedziano, iż J. K. M. postanowił nie przeciwieć się wolney żegludze na *Skaldzie*, zważając, iż komunikacya o cofnięciu się powstańców od *Maestrychtu*, i o zachowaniu rozeymu, przez Belgów we wszystkich punktach zachowaną była. Minister zakomunikował treść protokołu konferencyi londyńskich i uczynił wzmiankę o uwagach, jakie w tym względzie podane zostały przez Króla. Kończąc raport swój, tyżący się tych negocyacji, minister wyrzekł: „Wy-падkiem ich stanowczym jest odłączenie się Hol-landyi północney od Belgium, otrzymanie praw-nych warunkow, która mają służyć za zasadę te- go odłączenia, oraz tymczasowego trwania rozey- mu, iako też zachowania praw i godności Hol-landyi północney.” Mówiąc o sprawach wewnę- trznych, minister donosił, iż będzie złożony sta- nom projekt do prawa, względem pewnych okre- śleń w prawie zasadniczym, uznanych za potrzebne z powodu odłączenia się; z tey okoliczności zo- stanie wzięta na uwagę, korzyść przyięcia zasa- dy odpowiedzialności ministrów. Nakoniec u- wiadomił, iż prowincya *Luxemburska* otrzymała oddzielne urządzenie. Potem kilku mówców za- bierało głos i w przemowie swojej dało rys stanu politycznego kraju. Między innymi *P. Beclærst* uważał za rzecz szczególną, że Anglia chciała zmu- sić Hollandyą do otworzenia *Skaldy*, gdy przed kilką laty przyznała blokadę *Terceiry*, także przez rząd nakazaną. Na podany wniosek przez prezydenta, izba nakazała wydrukowanie i roz- danie komunikacyi przez ministra uczynionych.

— Dowiadujemy się, iż postanowieniem z dnia 16, Król zmniejszył do 1,500,000 zł. hol. dochod, przynoszący 2,400,000 zł. hol., którego u- żywał on, na mocy artykułu 30 prawa zasad-owego.

— Postanowienie królewskie z dnia 18 pona- wia z większą surowością zabronienie wyprowa- dzania koni, bydła rogatego i wszelkiego rodza- iu żywności do prowincyi powstańców.

— Jenerał-majior, Xiążę Sasko-Weymarski *Bernard*, przybył dnia 19 do Hagi.

— Jenerał-porucznik *van Geen* wyjechał ze swojej głównej kwatery w *Vucht do Eindhoven*, w któreto miejsce, iako też w *Oirichet* i w *Valkensward*, odbędzie przegląd woysk. Od przy- bycia adjutanta J. K. W. Xięcia *Fryderyka* woys- ko nie zmieniło pozycyi. Wszystkie wsi, poło- żone w prowincyi *Limburskiej*, po drodze z *Brabancyi* północney do *Maestrychtu*, zatarasowane zostały przez nieprzyjaciela, dla wstrzymania po- chodu woysk naszych.

— Eskadra hollenderska na *Skaldzie* zajmu- ie jeszcze swoją pozycyą; tymczasem dowiaduie- my się z *Flessyngi*, iż wiele statkow gotuje się do płynienia rzeką. Konsul angielski w *Antwer- pii* mieszkający uczynił rozporządzenia, w celu dowiedzenia się o skutkach środków, przyiętych dla doprowadzenia do skutku wyroku stanowi- cego, aby *Skalda* została otworzoną.

— Dnia 17, zaszły w *Gandawie* rozruchy, zdziałane przez buntowników; nazajutrz, spoko- yność jeszcze nie zupełnie była przywróconą.

(J.d.S.P.)

Bruxella dnia 21 stycznia.

Na posiedzeniu kongressu dnia 18, uwolnie- nie się od obowiązku *P. Ryckere*, iako deputo- wanego z *Gandawy*, zwróciła uwagę wszystkich; w liście swoim podaje on projekt, ażeby Belgowie

oświadczyli się za Xięciem *Oranii*, nieobjętym w wyłączeniu, postanowionem przeciwko domowi *Nassauskiemu*, „ponieważ, mówi, on jeden może położyć koniec rewolucyi Belgickiej.” *P. Zoude* wniosł, aby kongres narodowy ogłosił, iż trwać będzie aż do obrania naczelnika kraju; głosował on z *P. Strassart* na obranie Xięcia *Leuchtenberg- skiego*; wniosek *P. Zoude* został odesłany do sek- cyi. Prawo o urządzeniu pierwszego zaciągu gwar- dyi obywatelskiej, zostało przyjęte większością 80 głosow przeciwko 55.

— Kapitan *Harwen* został wystany w oko- lice *Maestrychtu*, dla zawiezienia tam rozkazu wstrzymania krokow nieprzyjacielskich.

— Wieczorem dnia 17 aresztowano tu dwie osoby, które rozrzuciły po wielu domach oko- niki, wzywające do utrzymania strony Xięcia *Oranii*. Wczora wieczorem, zaszły poruszenia na wielkim placu; lud skrzywdził kilka osób, które mówiły o Xięciu; inni głośno okazali swoje nie- ukontentowanie z powodu zdjęcia blokady z *Maestrychtu*. (J.d.S.P.)

Luxemburg dnia 12 stycznia.

Postanowienie królewskie, zawierające za- prowadzenie osobney administracyi w Wielkiem Xięztwie *Luxemburskiem* (z dnia 31 grudnia 1830 r.) objęte jest w tych słowach:

Uważając, iż zbrojne powstanie prowincyi południowych królestwa dosięgło aż do Wielkie- go Xięztwa *Luxemburskiego*, i szerzy się powo- li coraz bardziej; że zatem niepodobna jest rzą- dzić niem, stosownie do prawa zasadniczego kró- lestwa, i wspólnie z prowincyami północnymi;

Zwazwszy traktat wiedeński z dnia 9 czerw- ca 1815 roku, przez który Wielkie Xięztwo *Lu- xemburskie* zostało nam ustąpione w zupełne dzie- dzictwo i posiadanie, iako kraj, stanowiący część Związku *Niemieckiego* i zupełnie oddzielny od pro- vincyi składających królestwo *niderlandzkie*, za wynagrodzenie naszych xięztw *Nassauskiego*, *Dil- lenburskiego*, *Siegen*, *Hadamar* i *Dietz*, ustąpio- nych Najjaśniejszemu Królowi *Pruskiemu*;

Mając wzgląd na chęć naszą ustanowienia oddzielnej administracyi w naszym Wielkiem Xięztwie;

Chcąc też obrać środki, potrzebne do oddzie- lenia administracyi w naszym Wielkiem Xięztwie *Luxemburskiem*, od administracyi prowincyi pół- nocnych naszego królestwa; postanowiliśmy i sta- nowimy:

Art. 1. Od dnia 1 stycznia 1831 roku, nasze Wielkie Xięztwo *Luxemburskie*, będzie rządzo- ne przez nas odmiennym sposobem i oddzielnie od królestwa *niderlandzkiego*.

Art. 2. Zarządca inspektor nad kopalnia- mi, *C. E. Stiff*, mianowany jest tajnym referen- darem naszym do interessow, odnoszących się do naszego Wielkiego Xięztwa *Luxemburskiego*.

Art. 3. W tey godności, obowiązany on jest, pod naszymi bezpośrednimi rozkazami, utrzymywać wszystkie interesa, odnoszące się do Wielkiego Xięztwa, które wymagają rozporządzenia z naszej strony.

Art. 4. i t. d.

Art. 5. Jednakże interesa Wielkiego Xięz- twa, które odnoszą się do departamentow spraw zagranicznych i woyny, będą jeszcze do późniey- szego rozporządzenia, które mamy wydać, utrzymy- wane przez pomienione departamenty; w tym względzie przeto, tajny nasz referendarz *Stiff* zno- sić się będzie z naczelnikami właściwymi tych departamentow i pracować będzie z nimi.

Dan w *Hadze*, dnia 31 grudnia 1830 roku; panowania naszego ośmnastego.

Wilhelm

Przez Króla

J. G. de Mey de Streeterkerk.

(J.d.S.P.)

DODATEK